



VOL. 25, NO. 3

THE TATRA EAGLE

AUTUMN, 1972

JAN W. GROMADA

Nowy Zarząd Związku Podhalan



Józef Króźel.

Dnia 4 września zakończył się w Chicago 15ty Sejm Związku Podhalan wyborem nowych władz na trzyletnią kadencję. Prezesem wybrano Józefa Króźel, młodego górala urodzonego i wychowanego w Chicago, wice-prezesem Wacława Błoniarza, wice-prezeską Kazimierę Kasprzak, wice-prezesem na Stany Jana W. Gromadę i Antoninę Ciszek na stan Pennsylvania, sekretarką generalną Teresę Gardner, sekretarzem finansowym Jana Trojanek, skarbnikiem Wiktorię Fiołek, marszałkiem Józefa Kowalkowskiego, kapłanem ks. prob. Wincenciaka, honorowym prezesem Andrzeja Wróbla, mecenasem Józefa Zygmuntowicza.



(Fot. G. Skwarek)

Delegaci, delegatki i goście 15 Sejmu Zw. Podhalan przed kościołem Pięciu Braci Męczenników w Chicago dnia 3 września 1972r.

Do dyrekcji weszli jak następu-
je:

Koło nr. 1 Stowarzyszenie Pod-
halan, Ferdynand Błazończyk.

Koło nr. 2 Zw. Podh. im. J. Sa-
bały, Andrzej Kowalkowski.

Koło nr. 2 im. Władysława Orka-
na, Helena Starczewska.

Koło nr. 2 Stow. Podhalan,
Brighton Park, Wanda Króźel.

Koło nr. 3 Zw. Podhalan, im.
Morskie Oko, Bronisław Kieta.

Koło nr. 5 im. Wł. Zamojskiego,
Władysław Tokarz.

Koło nr. 8 im. Gen. Galicy,
Jan Kowalski.

Koło nr. 11 Stow. Tatrzańskich
Górali w Passaic, Jan W. Gromada.

Koło nr. 14 im. Tatry w Union-
town, Pa., Antonina Ciszek.

Koło nr. 19 im. Ducha Knapczyk,
Helena Tronko.

Koło nr. 20 Kółko Dramatyczne,
Joachim Bryja.

Koło nr. 21 im. Czarny Dunajec,
dr. Andrzej Ciszek.

Koło nr. 22 im. Wydział Podha-
lanek, Helena Augustyn.

(ciąg dalszy na str. 2)



ISSUED QUARTERLY BY THE POLISH
TATRA MOUNTAINEERS ALLIANCE,
INC., CIRCLE XI OF PASSAIC, N.J.

Co-Editors-in-Chief:

Jane Kedron
Dr. Thaddeus V. Gromada

Technical Editor:

Henry P. Kedron

EDITORIAL BOARD:

Jan W. Gromada, Chairman

Terry Gromada Henry P. Kedron
J.W. Karcz Dr. T.V. Gromada
Dr. E. Jablonski Jane Kedron

Address all correspondence to:
Jan W. Gromada, 264 Palsa Ave.,
East Paterson, N.J. 07407

Subscription rate:
\$1.00 per yr. in the U.S.A.
\$1.50 to all foreign countries.

PATRONAT

WIECZYSTY PATRON

Franciszek Bittner, Burgettstown, Pa.

Ks. Eugeniusz Gacek, Endicott, N.Y.
Ks. Antoni Balczun, Hammond, Ind.
Dr. Julian Dobrowolski, Dillsboro, N.C.
Henryk Kokański, Chicago, Ill.
Stanisław Janik, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Andrzej Wróbel, Chicago, Ill.
Kazimiera i Jerzy Kasprzak, Chicago, Ill.
Zarząd Główny Związku Podhalan, Chicago, Ill.
Klub Przyjaciół Zw. Podhalan, Chicago, Ill.
Stow. Podh. Koło 1 Zw. Podh., Chicago, Ill.
Stow. Podh. Koło 2 Zw. Podh., Chicago, Ill.
Związek Podh. Koło 8 Im. Galicy, Chicago, Ill.
Klub Czarno Dunajczan Koło Zw. Podh., Chicago, Ill.
Klub Odrowąż Koło 23 Zw. Podh., Chicago, Ill.
Jan i Maria Kuszczek, Chicago, Ill.
Agnieszka Gasienica Byrcyn, Chicago, Ill.
Edward i Wiktoria Fiołek, Chicago, Ill.
Józef i Genowefa Topór, Chicago, Ill.
Ferdynand Błazniński, Chicago, Ill.
Wawrzyniec Gacek, Utica, N.Y.
Józef i Wanda Króźel, Chicago, Ill.
Joaachim Bryja, Chicago, Ill.
Jan Kowalski, Chicago, Ill.
Franciszek i Rozalja Tłapa, Chicago, Ill.
Aurelia i Roman Szlosowski, Brooklyn, N.Y.
Bronisława Dzielawa, Chicago, Ill.
Dr. Andrzej i Helena Cisek, Chicago, Ill.
Józef Brzęczka, N. Richmond, Ohio
Helena Dzierżkiewicz, Chicago, Ill.
Helena Shafer, Fair Lawn, N.J.
Jan Chlebek, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Kazimierz Koszyca, Chicago, Ill.
Antonina Cisek, Waltersburg, Pa.
Juliusz Łapka, Garfield, N.J.
Józef Szafraniec, Chicago, Ill.
Andrzej Dyrzko, Canada
Frank Laś, Chicago, Ill.
Józef Czerwinski, Chicago, Ill.
Louise Bachleda, Chicago, Ill.

Anna Pawelczak, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Jan Guziak, Chicago, Ill.
Stefania Kędzierska, St. Petersburg, Fla.
Michał Niemiec, Acosta, Pa.
Michał Cieśla, Ciceró, Ill.
Aniela Kluś, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. J. Toczec, Buffalo, N.Y.
Mr. & Mrs. W. Korzeniowski, Toronto, Can.
Wiktoria Banasik, Detroit, Mich.
W. Liszka, Chicago, Ill.
Jan Kapel, So. Porcupine, Canada
Mr. & Mrs. Władysław Leja, Chicago, Ill.
Teresa Gardner, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Mieczysław Gacek, Syracuse, N.Y.
Mrs. Anna Bzdyk, Chicago, Ill.
Mrs. Czesława Omiotek, Chicago, Ill.
Andrzej Kozieł, California
Mr. & Mrs. Jan Konopka, Detroit, Mich.
Mrs. Katarzyna Małowska, Detroit, Mich.
Mrs. Helena Kwiczak, Detroit, Mich.
Mr. & Mrs. Tadeusz Hajkowski, Clifton, N.J.
Mr. & Mrs. Eugeniusz Ziezio, Utica, N.Y.
Wojciech Stopka, Vancouver, Canada
Urszula Bachleda, Pittsburgh, Pa.
Ryszard Orski, Rivergrove, Ill.
Klub Parafii Chochołów, Chicago, Ill.
Franciszek Kowalczyk, Chicago, Ill.
Jadwiga Orawiec, Chicago, Ill.
Antonina Duda, Chicago, Ill.
Karol Siuty, Chicago, Ill.
Franciszek E. Króźel, Chicago, Ill.
Janina Brzatkowska, Chicago, Ill.
Edward Wasilewski, Chicago, Ill.
Anna Budz, Chicago, Ill.
Stanisława Nowobilski, Chicago, Ill.
Bronisław Kieta, Chicago, Ill.
Władysław Komperda, Chicago, Ill.
Koło nr. 3 Morskie Oko, Chicago, Ill.
Jan Łabuda, Chicago, Ill.
Jan Panek, Chicago, Ill.
Józef Chochołak, Chicago, Ill.
Józef Madoń, Chicago, Ill.
Helena Augustyn, Chicago, Ill.
Apolonia Gałęza, Hamtramck, Mich.

NOWY ZARZĄD

(ciąg dalszy ze str. 1) ✓

Koło nr. 23 im. Odrowąż Podhalański, Jan Skupień.

Koło nr. 24 im. Szaflary, Stanisław Chudoba.

Koło nr. 25 im. Harkłowa, Józef Gil.

Koło nr. 26 im. Raba Wyżna, Jan Potoczny.

Chorążowie: Feliks Leśnicki i Tadeusz Tomecki.

Gospodarzem Domu Zw. Podhalan: Józef Czerwiński, jego zastępca Józef Gil.

Obrady sejmowe odbywały się w siedzibie własnej Domu Związku Podhalan (3035 W. 51 ul. w Chicago) od godziny 2 popołudniu dn. 2 września. Sejm otworzył Mieczysław Mrozek, prezes Koła nr. 8 im. Gen. Galicy, które było gospodarzem Sejmu 15go, powołując na tymczasowego przewodniczącego prezesa Andrzeja Wróbla, który z kolei krótko przemówił witając delegatów, delegatki i gości obecnych na sali obrad.



(Fot. G. Skwarek)
Fragment z bankietu sejmowego. W pierwszym rzędzie od lewej: red. J. Antol, J.W. Gromada, Franciszek Chowaniec. W drugim rzędzie: S. Janik, dr. A. Cisek, R. Wróbel, i pp. Kwiatkowski, kierownicy programów telewizyjnych w Chicago.

Po zdaniu sprawozdania komisji mandatów okazało się, że liczba delegatów wynosi coś około 120, od których Prezes odebrał przysięgi. Po odczytaniu protokołu z ostatniej sesji 14 Sejmu przez sekr. Helenę Tronko odbył się wybór prezydium, który miał za zadanie poprowadzić 14 Sejm. Z powodu że pierwszy przedstawiony na przewodniczącego piszący te słowa tego zaszczytu nie przyjął wybrano więc przez aklamację prezydium Sejmu 15 Zw. Podh. do którego weszli jak następuje: Jan Kowalski, przewodniczący, dr. Andrzej Cisek, wice-przewodniczący, Zofia Różycka, wice-przewodnicząca. Sekretarzem Sejmu został wybrany Władysław Tokarz z pensją \$185, wice-sekretarzem Jan Trojanek z pensją \$35. Zaś reszta prezydium pracowała bez wynagrodzenia.

Na prośbę Prezesa Andrzeja Wróbla przysięgę od nowo wybranego i zatwierdzonego prezydium odebrał piszący te słowa, Jan Gromada. Później jeszcze krótko przemawiał do izby sejmowej. Kiedy poruszono przez przewodniczącego sprawę

(ciąg dalszy na str. 3)

NOWY ZARZĄD

(ciąg dalszy ze str. 2)

"Orka Tatrzańskiego", najpierw Jan Gromada starał się w serdecznych słowach wyrazić podziękowanie tak kołom Zw. Podhalań jak również i jednostkom za współpracę i pomoc finansową - że pomogli przetrwać 25 lat - jaki obchodzić będzie "Tatrzański Orzeł";

Mówiąc dalej podkreślał, że zdaje on sobie sprawę z tego, że Zarząd Główny ma swoje różne wydatki dodając, że nie przyjechał on błagać o jakkolwiek pomoc i że nie życzy sobie żeby ta sprawa stała się tematem obrad Sejmu 15go. Dodał, że wierzy on mocno w to, że górale to "naród honorny" - bez uchwał nie pozwolą żeby od ćwierćwiecza istniejące pismo "Tatrzański Orzeł" przestało istnieć. Później przemawiali jeszcze wice-przewodniczący dr. Andrzej Ciszek, przew. Jan Kowalski, Jan Skupień, ale już zupełnie w innych sprawach. Na tym zakończono obrady pierwszej sesji i odroczone do poniedziałku.

NIEDZIELA DN. 3 WRZESNIA

W niedzielę dn. 3 września gdzieś około godziny 10 rano na parkingu parafialnym Pięciu Braci Męczenników zebrało się około 200 górali i góralk... dzieci ubranych w stroje góralskie z orkiestrą i sztandarami. Wśród nich Liga Morska, Weterani i różni przedstawiciele polskich organizacji. Przyjaciół mój dr. Andrzej Ciszek przedstawił mi p. Szymanowicz, wiceprezeskę Zw. Narodowego Polskiego, p. redaktora Jana Antoła, b. prezesa Akademickiego Zw. Podhalań w Krakowie, mgr. Jana Ciszka również członka Zarządu Zw. Podhalań w Polsce i wielu innych których nazwisk nie zdołałem zapamiętać.

Uformowany pochód na czele z zarządem głównym i orkiestrą góralską wmaszerował do kościoła Pięciu Braci. Co za prześliczny widok! Przewielebny ks. biskup Abramowicz w towarzystwie innych księży błogosławił wchodzących do kościoła delegatów, delegatów, gości i górali. O godzinie 12 ks. biskup Abramowicz odprawił uroczystą mszę św. w języku polskim na cześć 15go Sejmu Zw. Podhalań. Ksiądz kapelan Zw. Podhalań wygłosił piękne kazanie poch-



Zespół Klubu Szaflary Koło nr. 24 Zw. Podhalań w Ameryce pod kierownictwem Jana i Janiny Duda.

wałając czyny Zw. Podhalań i przywiązanie do Kościoła Katolickiego i polskości. Podczas komunii św. nie organista ale muzyka góralska grała cichuteńko smętne góralskie nuciaki. Po mszy św. przed kościołem zrobione było wspólne zdjęcie z udziałem wszystkich delegatów, gości i przew. ks. biskupa. Poczem uformował się znów pochód który przemaszerował ulicami z muzyką na czele do Domu Zw. Podhalań gdzie o godzinie

5tej popołudniu na sali pięknie udekorowanej różnymi widokami Tatr i Podhala jakich dostarczył fotograf p. Skwarek odbył się Bankiet Sejmowy z programem artystycznym i niespodziankami.

Niespodziankami tymi było wręczenie Prezesowi A. Wróbel nagrody: pięknego pucharu Z.N.P. przez wiceprezeskę Szymanowicz za pierwsze miejsce jakie zajął Związek Podhalań w pochodzie 3cio majowym.

Drugą niespodzianką było wręczenie upominków i odznak przywiezionych z Polski przez wiceprezeskę Związku Podhalań p. Ka-

zimierę Kasprzak. Nagrody ufundował Klub Przyjaciół Zw. Podhalań im. dr. Chałubińskiego którego prezeską jest Kazimiera Kasprzak.

Otrzymali je za długoletnią i ofiarną pracę dla Zw. Podhalań Franciszek Kwak, Mieczysław Mrozek, Genowefa i Józef Topór, Alicja i Władysław Leja, Andrzej Wróbel, Wiktoria Fiołek, Antonina Ciszek, Aniela i Jan Gromada.

Programowi przewodniczył Władysław Tokarz. Hymny narodowe odśpiewała Maria Nakishan, akompaniowała orkiestra góralska. Modlitwę odmówił ks. Shaw. Mowy wygłosili kongresman Derwiński i Lidia Pucińska. Zaś imieniem Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego przemawiał dyr. Michał Kurzeja. Imieniem Federacji Polskich organizacji w Chicago pięknie przemawiał prezes i założyciel Sędzia Pluzdrak. Imieniem Oddziału Kongresu Polonji Amerykańskiego Oddziału Illinois przemawiał prezes Mecenaz Kobeliński. Dłuższe przemówienie wygłosiła imieniem Zw. Narodowego Polskiego wiceprezeska Zarządu Głównego p. Szymanowicz. Wszystkich mówców gromko oklaskiwano.

Piękny wiersz pt. "Święto Podhalańskie" jaki napisała i wygłosiła p. Kazimiera Kasprzak, wiceprezeska Zw. Podhalań nagrodzony był burzą niemiłkniących oklasków.

Po przedstawieniu honorowych gości przez Władysława Tokarza i po krótkim przemówieniu i podzię-

(ciąg dalszy na str. 7)

Manifestacja patriotyczna Chocholowa sławnej wsi powstańców i kurierów

(SŁOWO POWSZECHNE)

W niedzielę 23 lipca br., dla uczczenia Święta Lipcowego, odbyła się w podhalańskiej wsi, Chocholowie, sławnej z bohaterskiego zrywu powstańczego przeciw zabójcy austriackiemu w 1846 r. i równie bohaterskiej postawy miejscowych górali w czasie ostatniej wojny, wspaniała manifestacja patriotyczna. Zorganizował ją Oddział Związku Podhalan w Chocholowie przy współudziale Zarządu Głównego Związku Podhalan i Oddziału Powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Nowym Targu.

O godz. 15 przemaszerował przez Chocholów pochód, na czele którego szła kapela góralska, następnie liczne poczty sztandarowe poszczególnych oddziałów i kół Związku Podhalan i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, delegacja Związku Podhalan z Ameryki, byli partyzanci 72 Pułku Partyzanckiego Armii Krajowej, przewodnicy i kurierzy tatrzańscy z czasów ostatniej wojny, delegacja Związku Inwalidów, działacze Związku Podhalan z terenu całego Podhala, młodzież szkolna i harcerze, zgrupowani na miejscowych i okolicznych koloniach i obozach, min. z Hufca im. Bohaterskich Dzieci Polskich z Szydłowca, Ochotnicza Straż Pożarna i wreszcie liczne rzesze miejscowego społeczeństwa.

Pochód zatrzymał się w centralnym miejscu wsi, na placu przed pomnikiem Powstańców Chocholowskich, przed którym trzymali wartę harcerze.

W imieniu mieszkańców ziemi podhalańskiej powitał wszystkich zebranych członek Zarządu Głównego Związku Podhalan i znany pisarz podhalański, autor „Walki podziemnej na szczytach”, Włodzimierz Wnuk, który nawiązując do wspaniałych, bohaterskich kart z historii Chocholowa oświadczył, że obecnej manifestacji patriotycznej mieszkańców tej wsi towarzyszyć będą dwa podniosłe momenty: wmurowanie w pomnik Powstańców Chocholowskich urny z ziemią pobraną z pól bitewnych polskich partyzantów i z miejsc męczeństwa naszego narodu w czasie ostatniej wojny — oraz złożenie pod pomnikiem wieńca przez naszych rodaków z Ameryki.

Z kolei wygłosił przemówienie przewodniczący Oddziału Powiatowego ZBoWiD, Marian Gach, który przypomniał hekatombę ofiar, poniesionych przez naród polski, a w tym i ofiar ludu ziemi podhalańskiej, w walce z hitlerowskim najeźdźcą, ale wskazał również na wielką i bezpieczną przyszłość Polski, jaką naród tymi ofiarami okupił i pracą swoją w ludowym, socjalistycznym państwie ugruntował. Witając rodaków z Ameryki Marian Gach w imieniu władz politycznych i administracyjnych powiatu wyraził im podziękowanie i uznanie za wierną pamięć o stronach ojczystych i za udzielenie im pomocy.

Nastąpił uroczysty moment: prezes Związku Podhalan, dr Stanisław Bafla i przewodniczący GRN w Chocholowie, Jan Wilczek podeszli do urny, stojącej na pomniku Powstańców i składali w niej kolejno grudki ziemi pobranej z terenów różnych obozów koncentracyjnych, m. in. spod ściany śmierci w Oświęcimiu i z „Palace”, jak również z terenów walk partyzanckich i krwawych pacyfikacji na ziemi kieleckiej i w innych stronach Polski. Grudki tej ziemi zebrał z wymienionych miejsc obościście b. dowódca 72 Pułku Partyzanckiego, a inicjator manifestacji chochołowskiej, dr. Krzysztof Hofman (od kilku lat kierownik ośrodka zdrowia w Chocholowie).

W trakcie składania do urny tej ziemi, przesiąkniętej krwią polskich mężczyzn, kobiet i dzieci, poległych i umęczonych za Ojczyznę, kapela grała góralskiego marsza żałobnego, po czym zabrał głos dr. Krzysztof Hofman, który w płomiennym swoim przemówieniu podkreślił, że bohaterstwu powstańców chochołowskich z 1846 r. w niczym nie ustępowało bohaterstwo górali tej samej wsi, którzy w czasie ostatniej wojny tak mężnie wspomagali Polskę Podziemną i tak wysoką cenę zapłacili za wierność Ojczyźnie.

Nastąpił kolejny podniosły moment: delegacja Związku Podhalan

w Północnej Ameryce złożyła pod pomnikiem Powstańców Chocholowskich wieńce kwiatów białoczerwonych, po czym znana działaczka Polonii w Chicago, wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Podhalan w Północnej Ameryce, Kazimiera Dąbrowska-Kasprzak z wielkim wzruszeniem mówiła do zebranych o głębokiej radości, jaką stanowi dla niej i pozostałych rodaków z Ameryki możliwość uczestniczenia w tak wspaniałej manifestacji patriotycznej. Dzieląc się wrażeniami z pobytu w Polsce, w której rodacy z Ameryki doznali nie tylko najserdeczniejszego przyjęcia, ale mogli się naocznie przekonać jak bardzo Polska podniosła się i wzbogaciła pod każdym względem, Kazimiera Dąbrowska-Kasprzak zapewniła zebranych o nigdy niewygasłej miłości Polonii amerykańskiej do Starej Ojczyzny, a przemówienie swoje zakończyła słowami: Niech żyje Związek Podhalan w Polsce, niech żyje Związek Podhalan w Ameryce, niech żyje i rozkwita Polska! Zamykając manifestację Włodzimierz Wnuk podziękował władzom,



Delegacja Zw. Podh. z Ameryki i Zarząd Główny Zw. Podh. w Polsce wśród członków zespołu regionalnego w Chocholowie.

społeczeństwu, poszczególnym organizacjom, jak również rodakom ze Stanów Zjednoczonych za udział w tej pięknej uroczystości wyrażając przekonanie, że przejdzie ona do historii nie tylko Chocholowa, ale i ziemi podhalańskiej.

W godzinach popołudniowych odbyła się na dziedzińcu nowej szkoły „wieczornica góralska” z występiem zespołu regionalnego Oddziału Związku Podhalan w Chocholowie pod kierownictwem Władysława Gromady.

Godzi się wspomnieć, że w godzinach przedpołudniowych tego dnia odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo, odprawione przez proboszcza chochołowskiego, KS. KAN. JÓZEFA DEWERE, w czasie którego okolicznościowe kazanie o żarliwej treści patriotycznej wygłosił KS. KAN. STANISŁAW SIKORSKI, b. kapelan 72 Pułku Partyzanckiego, odznaczony orderem „Virtuti Militari”.

W.W.



Fot. H. Kedroń

Redaktorowie „Orła” wśród czołowych działaczy Związku Podhalan w Zakopanem.

Podhalanie z Ameryki na ziemi polskiej

(SŁOWO POWSZECHNE)

17 czerwca br. przybyła samolotem z Chicago wprost na lotnisko Okęcie wycieczka Związku Podhalan w Północnej Ameryce licząca 190 osób. Na czele wycieczki, w której uczestniczą również członkowie Klubów Małopolskich w Ameryce, stoi wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Podhalan P.A., Kazimiera Dąbrowska-Kasprzak, znana działaczka polonijna z Chicago. Na lotnisku Okęcie przywitali rodaków przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Podhalan: prezes dr Stanisław Bafia i red. Włodzimierz Wnuk, który kilka miesięcy temu bawił w Stanach Zjednoczonych AP, jako gość tamtejszych Podhalan.

W pierwszych dniach pobytu w Polsce goście amerykańscy rozjechali się do swoich rodzin na Podhalu i w innych stronach, po czym w dniach od 29 czerwca do 6 lipca część ich uczestniczyła w wycieczce po kraju na trasie: Warszawa, Łowicz, Żelazowa Wola, Częstochowa, Kraków, Wieliczka, Oświęcim, Zakopane. Wycieczka ta, dobrze zorganizowana, dała wiele niezapomnianych przeżyć rodakom zza oceanu, zwłaszcza tym, którzy, urodzeni w Ameryce, znaleźli się w Polsce po raz pierwszy.

Pobyt działaczy Związku Podhalan w Północnej Ameryce w Polsce stał się okazją do wielu serdecznych, braterskich spotkań z działaczami Związku Podhalan, organizacji, która stała się natchnieniem i wzorem dla Podhalan w Ameryce, kiedy przed blisko 45 laty przystąpili oni do stworzenia

własnej regionalnej organizacji. Warto podkreślić, że w tym roku przybyło do Polski szereg wybitnych działaczy podhalańskich z USA: obok bowiem wicepreziski Związku Podhalan P.A., Kazimiera Dąbrowskiej - Kasprzak, wziął udział we wspomnianej wycieczce dyrektor ZPPA, Jan Kowalski, a indywidualnie przybyli prezesi Kół należących do ZPPA w Chicago: Waław Błoniarz z Kola im. W. Orkana i Michał Cieśla z Kola Odrowąż Podhalański, kierownik Zespołu Góralskiego „Giewont” w Chicago. Wreszcie na czele 100-osobowej grupy naszych rodaków z USA, biorących udział w letnim kursie języka polskiego i wiedzy o Polsce na Uniwersytecie Jagiellońskim, przybył również prof. dr Tadeusz Gromada, redaktor „Tatrzańskiego Orla”, wychodzącego w Stanie New Jersey i członek zarządu Stowarzyszenia Tatrzańskich Górali w Passaic N. J.

Pierwsze spotkanie wymienionych działaczy i innych Podhalan amerykańskich z działaczami naszego Związku Podhalan miało miejsce w Ludźmierzu w dniu 9 lipca przy okazji uroczystości wmurowania aktu fundacyjnego w budujący się tam wielki, stylowy Dom Regionu Podhalańskiego im. Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Władysława Orkana. Wmurowania aktu dokonał prezes honorowy Związku Podhalan, wybitny pisarz i poeta podhalański, Stanisław Nędza-Kubiniec, a przemówienia okolicznościowe wygłosili: prezes dr Stanisław Bafia i Kazimiera Kas-

przak, która w imieniu Podhalan amerykańskich wyraziła swą radość z uczestniczenia w tak podniosłej i ważnej dla wszystkich Podhalan uroczystości, przyrzekając jednocześnie, że Podhalanie zza oceanu dopomogą w miarę swych możliwości do ukończenia tej wspaniałej budowli. Należy dodać, że w budowie Domu w Ludźmierzu, wznoszonego przez Związek Podhalan ze składek całego społeczeństwa polskiego, mają już swoją cegiełkę Podhalanie z Ameryki, którzy przylączyli się do tych składek. W imieniu rodaków z Ameryki przemawiał również Michał Cieśla, który na cześć budującego się Domu wygłosił wiersz w gwarze podhalańskiej własnego układu. Bezpośrednio po tej uroczystości odbyło się po raz pierwszy w ludźmierskim Domu — jeszcze nie ukończonym, ale nakrytym już dachem — zebranie Zarządu Głównego Związku Podhalan z udziałem gości amerykańskich, na którym prezes oddziału Związku Podhalan w Ludźmierzu mgr Stanisław Krupa (właściwy inicjator i opiekun budowy Domu Regionu Podhalańskiego) złożył sprawozdanie z dotychczasowego stanu budowy i przedstawił jej najbliższe perspektywy.

Tego samego dnia, w godzinach popołudniowych odbyła się na rynku w Nowym Targu uroczystość, która stała się już tradycyjną. Oto pod pomnikiem Władysława Orkana, na którym widnieje tablica z napisem: „Władysławowi Orkanowi — Związek Podhalan w Ameryce r. 1934” delegacja Podhalan z USA, w osobach wicepreziski ZPPA, Kazimiera Kasprzak i Jana Kowalskiego, złożyła wieniec biało-czerwonych kwiatów z identycznym w treści napisem na szarfie. W przemówieniu swoim, wygłoszonym przy tej okazji, red. Włodzimierz Wnuk, przypomniał, jak to przed 38 laty Podhalanie z Ameryki ufundowali

pomnik wielkiemu synowi Podhala, Orkanowi, i jak teraz corocznie składają mu na rynku nowotarskim uroczysty hold. Przypomniał również, że ta sama pani Kazimiera Kasprzak brała udział w odsłonięciu pomnika Orkana przed 38 laty...

Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Targu, Józef Różański, który brał również udział w uroczystości składania wienca, zaprosił uczestników tej uroczystości do Ratusza miejskiego, gdzie podejmował ich w swoim gabinecie witając w szczególnie serdecznych słowach Podhalan z Ameryki i wyrażając im uznanie za stałą i wierną pamięć o ojczystych stronach. Gości amerykańskich, co z naciskiem podkreślali, ujął fakt, że gabinet przewodniczącego („majora” miasta) jest całkowicie urządzony w stylu podhalańskim.

W dniu 18 lipca odbyły się w świetlicy Związku Podhalan w Zakopanem, w „Świarnej” tradycyjne „Posiady Góralskie”, w czasie których Włodzimierz Wnuk mówił o swoim niedawnym pobycie wśród Podhalan w Stanach Zjednoczonych AP (W. Wnuk został w grudniu ubr. obdarzony godnością członka honorowego Związku Podhalan w Północnej Ameryce — przyp. Red.) poprzedzwszy tę gawędę krótką prelekcją na temat historii ruchu podhalańskiego w Ameryce. „Posiady” te, w których brali również udział goście amerykańscy z pp. Kazimierą Kasprzak, Janem Kowalskim i prof. Tadeuszem Gromadą na czele, zamieniły się w manifestacyjne, serdeczne spotkanie Podhalan polskich i amerykańskich. W czasie „Posiadów” przegrywała kapela góralska, a na zakończenie odbyły się tańce góralskie w wykonaniu młodzieży zakopiańskiej. Warto zauważyć, że w „Posiadach” tych uczestniczyli również przedstawiciele Polonii z Australii i Anglii.

W. W.

Spotkanie z redaktorami pisma podhalańskiego z USA

(SŁOWO POWSZECHNE)

W ŚWIETLICY Związku Podhalan w Zakopanem, w „Świarnej”, odbyło się w dniu 18 sierpnia br. spotkanie czołowych działaczy Związku Podhalan z redaktorami „Tatrzańskiego Orla”, pisma podhalańskiego ukazującego się w Passaic, w stanie New Jersey, a wydawanego przez tamtejsze Stowarzyszenie Tatrzańskich Górali (stanowiące jeden z najaktywniejszych oddziałów Związku Podhalan w Ameryce).

Ze strony amerykańskiej w spotkaniu wzięli udział naczelni redaktorzy pisma: prof. dr Tadeusz Gromada i Janina Kedroń, oraz członkowie komitetu redakcyjnego: Henryk Kedroń i Teresa Gromada, wszyscy urodzeni w Ameryce, ale przez rodziców swoich, pochodzą-

cych z Podhala, wychowani w duchu polskim i w umiłowaniu regionalnej kultury podhalańskiej.

Gości z Ameryki powitał w serdecznych słowach prezes Związku Podhalan, dr Stanisław Bafia, po czym red. Włodzimierz Wnuk mówił o ważnej roli, jaką „Tatrzański Orzeł” spełnia w ruchu podhalańskim w Ameryce, a także we wzajemnych stosunkach obu Związków Podhalan, w Polsce i w Ameryce.

Pismo to bowiem jest nie tylko oficjalnym organem ruchu podhalańskiego w Ameryce, lecz drukuje również materiały informujące o ruchu podhalańskim w Polsce, oraz zamieszcza utwory naszych pisarzy podhalańskich.

Pewna część nakładu „Orla” dociera do Polski, głównie do działaczy i pisarzy podhalańskich, przez których to pismo (wychodzące co kwartał na świat-

nym papierze, przy tym doskonale ilustrowane) jest zawsze nader mile widziane.

Red. Wnuk zwrócił uwagę na fakt, że we wrześniu br. mija 25 lat od ukazania się pierwszego numeru „Tatrzańskiego Orla” i w związku z tym pięknym jubileuszem złożył redaktorom pisma serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia. W tym roku przypada również 35-lecie istnienia Stowarzyszenia Tatrzańskich Górali w Passaic, założonego w 1937 r. i kierowanego po dziś dzień przez wybitnego działacza polonijnego w USA, Jana W. Gromadę (ojca Tadeusza Gromady i Janiny Kedroń) — Stowarzyszenie to nie tylko wydaje „Orla”, ale prowadzi znakomitą regionalny zespół góralski, oparty o własną kapelę i dysponujący bogatym programem wokalno - tanecznym. Nawiasem mówiąc, w zespole tym występują jednocześnie trzy pokolenia rodziny Gromadów...

Charakteryzując sylwetki gości red. Wnuk podkreślił fakt zasługujący na uznanie: redaktorzy „Tatrzańskiego Orla” działają nie tylko w ruchu podhalańskim, ale i na szerszej płaszczyźnie życia polonijnego i ogólniamerykańskiego. Dr Tadeusz Gromada, profesor historii w kolegium stanowym w Jersey City, jest członkiem Stowarzyszenia Historyków Amerykańskich oraz generalnym sekretarzem Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku — to właśnie on był kierownikiem 100-osobowej

grupy Amerykanów polskiego pochodzenia, która brała udział w tegorocznym wakacyjnym kursie polonijnym na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego siostra, Janina Kedroń, otrzymała w 1970 r. wysokie odznaczenie uniwersytetu w Princeton (Jedno z czterech przyznanych na cały Stan New Jersey) za wybitne osiągnięcia w swojej pracy nauczycielskiej i pedagogicznej.

W TRAKCIE spotkania w „Świarnej” wywiałą się ożywiona dyskusja na temat współpracy obu Związków Podhalan, w Polsce i w Ameryce, oraz na temat najważniejszych problemów współczesnego regionalizmu podhalańskiego. Zabierali w niej głos m. in. inż. Walenty Obrochta, mgr Tadeusz Staich, prof. Tadeusz Gromada, Janina Kedroń, dr Stanisław Bafia.

Na zakończenie odbyła się zaimprowizowana wieczornica góralska z udziałem kapeli braci Maśniaków z Kościeliska — szczególny aplauz wywołały tańce góralskie w wykonaniu redaktorów „Tatrzańskiego Orla” zza oceanu.

(W. W.)

Andrzej Stasiniewicz

Co sie Kubie Pitoniowi z Kościelisk na smentarzu w Zaduski przidarzyło

Przyodział Kuba Pitoń z Kościelisk - nie ten wycie stary, ino ten młodszy co mo dwaosiemdziesiąt roków - cuche bars piyknom, portki nowe na jarmarku u Zida kupione, kapelus nie stary wzion, flaske gorzołki i świycke do portek wpuścił i na smentarz w Kościeliskak seł, bo to w Zaduski beko.

Nie seł Kuba na grób piyrsej baby, ani na drugiej, ino na cwor-tej, Zośki Chotarskiej z Kościelisk, co przodzi za Walcakiem beka.

Przysed Kuba na smentarz, ozglądł non sie, pote nad grobe siód, opatrzył go piyknie, świycke zapolił i pado:

- Pomodlem sie chyba, bok poto tutok prziseł.

Przezegnał sie i zacon:

- Wiecne odpocnienie rac ij dać Panie Boze Najświenstsy i ty Panie-zusie i ty Najświentso Panienko i syćko jij odpuście jako i jo odpuscem...

Zamyślił sie.

- Syćko ij odpuscom, ale jednego ni moge. Bo bez comnie w pysk wyciena kiek od Marusarza Jaśka prziseł? Pijanyk trochu, mało nie wiele beł, ale złego tom ta nie narobieł. Przychodzem du domu, a ona na mnie z pyskiem:

- Kaś beł?

- Je, u Marusarza, u Jaśka w Ma-kej Łące.

- Coś robieł?

- Cok robieł? Ugwarzował.

- Toś z tego ugwarzowania taki jak świnią prziseł? Ty stary dzia-du, omentro trafiona, ty hunćwo, nigru sakramencki, a w hebrany po-sed, cobyk cie wiencyl na ocy nie widziała, ty ząbku, ty świńskie podogonie, jakbyk cie wyciena w ten kufe tobyś... i buch mnie w pysk.

Miołek jesce ze dwa zemby, ale od tego casu to ik jus ni mom.

Ej, tego jyy nigdy nie podarujem! Dobryk lo niej beł. Nie biłek jij, ba ona mnie biła. O syćkok dbał, ka móg, to ukrod. Piłek prowda jes,

ale jagek sie napił toki przyniós. Dobryk beł! I za to mnie w kufe wyciena!

Ozzalił sie Kuba Pitoń:

- Za mój dobroć, za serce, za to zek cie dziadówko zatracona gaździnom zrobieł, toś ty mnie w kufe wyciena? Pić mi nie pozwalas? Beem pił wiys? Beem piył, bo za moje pijem! Słyszis?

Wyciongnon flaske z portek. Przichylił. Potrzebował długo nie krótko, jaze mu ogrzizek chodził Odjon. - Fajn-pado - nimos to jak czista z piercem. Ale pił be-dem, bo mi sie tak fce, a ty mnie jus bić nie bees, bo cie jus hań stela diabli wieni. Fałaz Bogu! Ej fała Bogu, fała Bogu.

I zacon Kuba wzdychać a Zośke wspominać. - Wycienaś mnie, boś wyciena, aleś beka siumna. Dru-giej takij jek nie widzioł. Ej, ze ci tys na ten koniec przisło! Ej Zośka, Zośka!

Zol mu sie zrobiło.

- Napijem sie - pado - na ten strapienie, coś beem robieł, si-rotka som jes, pogwarzić nima do kogo.

Nachylił.

- Fajn - pado - nimos jak czista z piercem - bo takom wycie miał przigwarke. - Napiłek sie, wi-dzis, je i coż mi zrobis, nie bees mnie bić, bo z grobu nie wyńdzies. No, wytnij mnie.

I kufe nastawia ku górze. Nie osatał sie, jak go cosi w pysk wycieno jaze siód. Przipatrzył sie z bliska do grobu, ale mało-wiele widzioł, bo mu świycki w ocak zapaliło.

- Ki ciort - pado - niebozyczna, a renke macienzsom jak zywa. Wej Zośka, Zośka!

A tu beł z drugiej strony.

- Co ty bes o Zośkach godoł! Ty pijoku, ty frajcuski tygrysie, a posed ku domowi, na smentarzu mi pił bees!

- Nie beem Zośka, nie beem!

I posed Kuba ku domowi, a baba za nim.

A beko tak wycie bez to, ze Kuba Pitoń z Kościelisk opiontej babie, Marynie Groniusiowej z Buko-winy, co jom rok bedzie jak wzion, na smierć zabocył.



Państwo Jan i Bronisława Styr-czula Bochnak.

ZŁOTE WESELE

Jan i Bronisława Styrzula Bochnak z Bonack, Ohio dn. 4 czerwca br. obchodzili pięćdziesięciolecie swego pożycia małżeńskiego. Z tej okazji wybrali oni się do krewnych do Chicago. W tym samym dniu w kościele Serca Jezusa gdzie przed 50ciu laty ślubowali sobie miłość dozgonną, odprawiona była uroczysta msza święta naich cześć i ten sam ks. proboszcz Karabas, który im ślubu udzielił, błogosławił ich życząc im aby jeszcze doczekali się diamentowego ślubu.

Tak w kościele jak również na sali Klubu Antoinette gdzie odbyła się uroczysta weselna "syćko było po góralsku". Drużbami byli: Karol Skorusa i Andrzej Styrzula; zaś drużkami: Maria Pacura i Władysław Barnaś. Był i starosta... starościny, cepowiny itd. A że "młodzi państwo" pochodzą ze słynnego Chochołowa na Podhalu totyz nikogo mieszkającego w Chicago z Chochołowa nie brakowało na tym weselu, e, bo nie."

Kie przy suto zastawionych stołach zasiadli jubilaci i goście, a kie dopiero zagrała muzyka góralska Tadeusza Tokarskiego, a Marysia Łuszczkowska, siostra pani młodej zawiedka na nutę wierchową to nimożno było wytrzymać żeby se nie podskoczyć - tak mi opowiadali.

JWG

kowaniu gościom Prezes Andrzej Wróbel wręczył dwie nagrody pieniężne dwom prezesom które były przyznane za współpracę z Zarządem Głównym i zorganizowanie dwóch nowych Kół Zw. Podh. Nagrody były przyznane Janowi Duda, prezesowi Koła nr. 24 Zw. Podh. im. Szaflary i prezesowi Koła nr. 25 Zw. Podh. im. Harklowa Józefowi Gil. Ten ostatni nagrody nieprzyjął ale oddał z powrotem Prezesowi Wróbel na cele Zw. Podhalan.

Poczem odbyły się popisy śpiewów i tańców góralskich i zbójnickich znakomitego zespołu Klubu Szaflary pod kierownictwem Jana i Janiny Duda. Tak kierownictwu jak również i wykonawcom programu należy się uznanie. "Ładnieście się spisali, dorodni chłopcy i dziewczyny ze Szaflar i okolicy!"

Po skończonym programie i usunięciu krzeseł na sali rozpoczął się bal i zabawa ogólna, do której przygrywały aż dwie orkiestry. Na dolnej sali grała orkiestra góralska i tylko tańce góralskie. Zaś na górnej sali grała orkiestra Krakus różne tańce: tanga, walce, polki i mazury.

Na zabawie tej spotkałem dużo naszych przyjaciół a między innymi: p. Agnieszkę Gąsienicę-Byrcyn synem i córką, siostrę pani Byrcyn, p. Helenę Dziadkowiec, z którymi bawiliśmy się. Zdawało się tak że nie jestem w Chicago ale gdzieś w Trzaski czy Karpowicza w Zakopanem. Zabawa ta w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

W poniedziałek 4 września już o godzinie 9tej rano rozpoczęły się obrady sejmowe, którym przewodniczyli na przemian: Jan Kowalski, dr. Andrzej Ciszek i Zofia Różyczka. Po odczytaniu protokołu z sesji pierwszej na prośbę przew. Jana Kowalskiego uczczono pamięć zmarłych członków i założycieli Związku Podhalan.

Telegramy i listy z życzeniami odczytał dr. Andrzej Ciszek. A nadeszali je: mecenas Alojzy Mazewski, prezes Kongresu Polonii i Związku Narodowego Polskiego, dr. Stanisław Bafia, prezes Związku Podhalan w Zakopanem, mgr. Stanisław Krupa, prezes Zw. Podhalan oddziału Ludźmierz, red.

NOWY ZARZĄD

(ciąg dalszy ze str. 3)



Edzio i Terenia Cieśla, najmłodsi uczestnicy 15go Sejmu Zw. Podh.

Włodzimierz Wnuk, członek Zarządu Zw. Podhalan i honorowy członek Zw. Podh. w Ameryce i Stanisław Skolarus z Detroit, Mich.

Po odczytaniu telegramów przew. Jan Kowalski w serdecznych słowach przedstawił i powołał do przemówienia gości z Polski, a tymi byli: red. Jan Antoń, b. prezes Akademickiego Związku Podhalan w Krakowie i mgr. Jan Ciszek, członek Zarządu Zw. Podhalan. Obydwaj wygłosili choć krótkie ale płomienne przemówienia składając życzenia owocnych obrad, co izba sejmowa przyjęła gromkimi oklaskami. Jak się później dowiedziałem, to obydwaj są honorowymi członkami Koła nr. 2 Wł. Orkana w Chicago.

Z ważniejszych uchwał jakie zapadły: uchwalono po długiej debacie podnieść opłatę członkowską do zarządu z 10 centów na 15 centów miesięcznie od członka. Tu chciałem "maluśko" sprostować: byli tacy co twierdzili, że za 45 lat istnienia Zw. Podhalan opłata wynosiła 10 centów. Otóż, nieprawda, bo 45 lat temu opłata wynosiła 5 centów. Uchwałą tą zmieniono na którymś sejmie.

Druga, może najważniejsza uchwała zapadła ażeby wyszukać albo odpowiedni dom dla Związku Podhalan albo odpowiednie miejsce gdzieby można wybudować taki dom z parkingiem, z wymagami dzisiejszymi i żeby był coś w stylu podhalańskim, bo obecny Dom Związku Podhalan okazuje się za mały, za ciasny. Wybrany został stały komitet ażeby w porozumieniu z zarządem i poszczególnych kół Zw.

Podhalan sprawą tą się zajmował. Do komitetu weszli: dyr. Jan Skupień, dyr. Ferdynand Błazończyk, dyr. J. Gil i p. Franciszek Kwak.

Trzecią ważną uchwałą było przyjęcie do Zarządu Głównego Zw. Podhalan nowoorganizowane Koło Raba Wyżna jakie zorganizowała i zgłosiła p. Teresa Gardner, a któremu nadano numer Koło nr. 26 Zw. Podh. im. Raba Wyżna.

Piękne sprawozdanie złożyli z pobytu w Polsce: p. Kazimiera Kasprzak i p. Jan Kowalski. Również złożył sprawozdanie z czynności prezes Andrzej Wróbel. Reszta urzędników została zwolniona ze sprawozdań.

Po dokonaniu wyborze nowego zarządu Zw. Podhalan jakiego skład podałem na wstępie ustępujący prezes Andrzej Wróbel odebrał przysięgę od nowo wybranego Zarządu. Poczem jeszcze wygłosił, choć b. krótką ale niesmaczną mowę. Zamiast, jak się spodziewano, obiecując współpracę jak na dobrego i długoletniego prezesa przystało, obiecał tylko krytykę.

Sejm 15 zakończył się odśpiewaniem *Boże coś Polskę* o godzinie 9 wieczorem. Następny sejm odbędzie się za trzy lata.

Na drugi dzień w towarzystwie moich gospodarzy pp. Kasprzak odwiedziliśmy pp. Irenę i Jana Skupnia i ich wspaniały zakład pod nazwą *Watra*, skład przyborów kościelnych i patriotycznych. Ale co to za sklep! Zdziwiłem się mocno kiedy go oglądałem i dowiedziałem się, że pp. Skupień zatrudniają 25 stałych pracowników. To nie można opisać, to musi się widzieć. Pan Jan Skupień jest dyrektorem do Zarządu Głównego, pochodzi z Odrowąża, był on organizatorem Stow. Podhalan w Chicago a żona Jego p. Irena urodzona w Ameryce z rodziców pochodzących z Piekienika. Włada pięknie językiem polskim i obydwaj są nad wyraz gościnni.

Nad wyraz było mi miło spotkać naszego przyjaciela p. Franciszka Chowańca który przybył na Bankiet Sejmowy i cieszył się razem z nami. Pan Chowaniec, to jeden z założycieli Związku Podhalan i piosarz ludowy który otrzymał 3cią nagrodę na konkursie pisarzy lu-

(Dokończenie na str. 8)

Nowy Zarząd

(ciąg dalszy ze str. 7)

dowych w Polsce i o którym czytamy w kronice w poczytnym *Dzienniku Związkowym* w Chicago. Oto słowa:

"Nawet Redaktorzy mają przyjaciół." Należy do nich p. Franciszek Chowaniec który wraz z życzeniami przysłał w liście zasuszone szarotki ze swego ogródka w Chicago. Okazuje się, że szarotka potrafi także, jak Pan Chowaniec, zakochana w Tatrach,

żyć na chicagowskiej nizinie. Pan Chowaniec zasilą nasze pismo, szkoda że nie częściej, ciekawymi opowiadaniem. Aby dzielni górale, jak Pan Chowaniec rodzili się na każdej grani w Tatrach.

Kronika Żałobna

Dnia 6. września br. zakończył życie profesor Jan J. Kolasa, szwagier śp. Sędziego Bolesława Gunthera. Śp. prof. Jan Kolasa

był znanym i cenionym wykładowcą w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa. Urodzony w r. 1900 w Snow Shoe, Pa. z rodziców Jana i Antoniny Kolasa z domu Drózdź, pochodzących z Waksunda na Podhalu. Spoczął on na małym cmentarzu misjonarskim w pobliżu uczelni gdzie ostatnie lata pracował. Cześć Jego pamięci!

JWG

Podhalanie!
Jednajcie nowych prenumeratorów!

G. & R. International Travel Bureau, Inc.

Załatwiamy Szybko, Fachowo i Tanio:
Wszelkie Sprawy Związane z Turystyką
Rezerwacje i Bilety Samolotowe
Skretowe, Kolejowe, Autobusowe:
Przesyłka Pieniędzy, Paczek, Samochodów
Maszyn Rolniczych do Polski:
Sprowadzanie z Polski na Pobyt Czasowy i Stały
Przedłużanie Paszportów i Wiz:
Tłumaczenia Dokumentów-Notarialne Podswiadczenia
Wrazie Kłopotów Pomagamy w Załatwieniach
w Immigration Naturalization Biurze:

3210 NORTH CENTRAL AVENUE

Chicago, Illinois 60634

Tel. 777-8189

and

1958 WEST 51st ST.

Chicago, Illinois 60609

Tel. 925-6200

Właścicielki

EWA ROKOSSOWSKA

TERESA GARDNER

JÓZEF CZERWIŃSKI, Kier. Biura
Tanie Wyjazdy Do Polski
i Innych Kraj Świata

Las TRAVEL BUREAU
2615 W. FULLERTON AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60647
TEL.: 276-1453 — 965-7079



FRANK LAS
właściciel

Załatwia tanio i fachowo wszelkiego rodzaju podróże do Polski i innych części świata samolotami lub okrętami. Jako autoryzowany agent firmy PEKAO Trading Corp. załatwia przesyłki samochodów już od \$1,200 i wyż, jak również różnych towarów i materiałów do Polski.

Pozatem firma jego przyjmuje zamówienia w cenie \$4.00 na najnowsze płyty góralskie nagrane przez Zespół "Giewont" Klubu Odrowąż Podhalański, jak np. *Redyk owiec na łące, Poracki góralskie, Msza św. po góralsku*. A ostatnio wyszła najnowsza płyta pt. *Powstanie Chochołowskie* w opracowaniu prezesa Michała Cieśli.

Wreszcie, słuchajcie programu radiowego Franciszka Lasę każdej soboty od godziny 9:30 do 10 tej wieczorem ze stacji WOPA.



DOM PODHALANSKI

3035 WEST 51st STREET

Chicago, Illinois

Siedziba i własność Związku Podhalan w Ameryce. Posiada dwie pięknie odnowione i sztucznie ochładzane sale, wraz z nowoczesnie urządzonej kuchnią, do wynajęcia na wszelkie okazje: zabawy, wesela, "pikniki" itp. Podawane są potrawy w "stylu famelijskim" na dogodnych warunkach.

Po zamówienia i rezerwacje należy telefonować do nowego gospodarza, JÓZEFA CZERWIŃSKIEGO. Telefon 436-0473.

Zarząd Główny wraz z przedstawicielami wszystkich Kół Związku Podhalan apelują do tych wszystkich górali którzy jeszcze nie są członkami Zw. Podhalan aby wstępowali w szeregi Zw. Podhalan, popierali i upiększali Dom Podhalański, który jest chlubą wszystkich Podhalan.